

dr hab. Krzysztof Okoński, prof. UKW
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
e-mail: k.okonski@ukw.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0002-8779-2535>

Przekaz emocjonalny w zapiskach więziennych *Lebenslang für die Wahrheit. Aufzeichnungen aus dem Gefängnis Cana Dündara*

EMOTIONAL MESSAGE IN *WE ARE ARRESTED: A JOURNALIST'S NOTES FROM A TURKISH PRISON* BY CAN DÜNDAR

Summary

“Prison is an academy for the Turkish elites,” writes in his book Can Dündar, journalist, author of books and documentaries, until 2016 editor-in-chief of the newspaper Cumhuriyet, currently the most famous Turkish political émigré in Germany, publisher of the #ÖZGÜRÜZ portal and columnist for the weekly newspaper Die Zeit. His prison notes are a testimony to the repression of the few opposition media in Turkey as well as demonstrating to the German reader the extent of authoritarian rule in Turkey. Dündar’s book includes many motifs typical of prison literature, among them reflections on his own emotions under conditions of isolation and imprisonment. With these reflections in mind, the question should be asked not only about the political aspects, but also about the manifestation of different emotions in non-fiction.

Keywords: prison; emotions; Can Dündar; Turkey; journalist; freedom of expression; persecution

Streszczenie

„Więzienie jest akademią dla tureckich elit” – pisze w swojej książce Can Dündar, dziennikarz, autor książek i filmów dokumentalnych, do 2016 roku redaktor naczelny gazety „Cumhuriyet”, a obecnie najbardziej znany turecki emigrant polityczny w Niemczech, wydawca portalu #ÖZGÜRÜZ i publicysta tygodnika „Die Zeit”. Jego zapiski więzienne z jednej strony są świadectwem represji wobec nielicznych opozycyjnych mediów w Turcji, z drugiej – pokazują niemieckiemu czytelnikowi, na czym polegają tamtejsze autorytarne rządy. Książka Dündara zawiera wiele wątków typowych dla literatury więziennej, wśród nich refleksje nad własnymi emocjami w warunkach izolacji i odbywania

kary więzienia. Mając na uwadze powyższe przemyślenia, należy zadać pytanie nie tylko o aspekty polityczne, lecz również o manifestację różnych emocji w literaturze faktu.

Słowa kluczowe: więzienie; emocje; Can Dündar; Turcja; dziennikarz; wolność słowa; prześladowanie

1. Cela jako literackie uniwersum

Czytelnik sięgający po literackie świadectwa spisane przez skazańców politycznych konfrontowany jest przede wszystkim z mniej lub bardziej dosłownie formułowanym oskarżeniem pod adresem despotycznej władzy. Więzienie staje się w oczywisty sposób przestrzenią zdominowaną przez rozmaite formy represji i rygorów penitencjarnych, ale także miejscem refleksji nad rzeczywistością pozostawioną przed więzienną bramą. Pobyt na wolności oznacza wprawdzie brak całodobowego nadzoru, ale w warunkach dyktatury nie zapewnia on jednak pełnej swobody w podejmowaniu decyzji wykraczających poza codzienną rutynę. Zapiski lub wspomnienia z celi są ponadto nie tylko apelem do sumień i rozrachunkiem z systemem: ich autorzy obserwują także zachowania strażników lub współwięźniów i nierzadko dokonują analizy własnej kondycji psychicznej i emocjonalnej.

W polskiej i niemieckiej literaturze można znaleźć liczne przykłady tekstów autobiograficznych naznaczonych pobytem w więzieniu. Prześladowania okresu PRL dostarczyły aż nadto powodów do takiej refleksji: od kanonicznych wspomnień Kazimierza Moczarskiego przez relację Stefana Kardynała Wyszyńskiego po bogate piśmiennictwo internowanych w czasie stanu wojennego. W niemieckojęzycznej tradycji literackiej wątek związany z wyrokami politycznymi i odosobnieniem reprezentuje przede wszystkim twórczość emigrantów (Stefan Zweig, *Nowela szachowa*¹), pisarzy więzionych przez nazistowski reżim (Ernst Wiechert, *Las umarłych*; Hans Fallada, *W moim obcym kraju. Dziennik więzienny 1944*), a w późniejszym okresie wspomnienia pisarzy, którzy w różnych etapach implementacji komunizmu w Niemczech wschodnich pojawili się na celowniku służb bezpieczeństwa (Horst Bienek, *Cela*; Jürgen Fuchs, *Protokoły przesłuchań*; Walter Kempowski, *Na bloku. Raport z więzienia*).

1 W kontekście pochodzenia omawianego w niniejszym tekście autora warto wspomnieć, że S. Zweig należy w Turcji do często czytanych autorów, a *Nowela szachowa* jest eksponowana na wielu stoiskach z przekładami literackimi). Por. m.in. A. Arpad, *Stefan Zweigs Werke sind auch für den türkischen Leser unerlässlich und unverzichtbar*, 20.03.2017, <https://stefan-zweig.com/stefan-zweigs-werke-sind-auch-fuer-den-tuerkischen-leser-unerlaesslich-und-unverzichtbar/> [dostęp: 10.01.2024].

2. Tureckie głosy protestu w niemieckiej przestrzeni publicznej

Książka analizowana w niniejszym artykule zawiera wprawdzie zapiski emigranta politycznego z Turcji, lecz podobnie jak w przypadku D. Yücela, niemiecko-tureckiego publicysty, w latach 2021-2022 prezesa niemieckiego PEN-Clubu, który po pobycie w więzieniu Silivri pod Stambułem wydał zbliżoną tematycznie relację (*Agentterrorist*, 2020), także publikacja Cana Dündara była poprzedzona szeroko zakrojoną kampanią na rzecz uwolnienia jej autora i następnie komentowana w czołowych mediach RFN. Jej znaczenie dla kształtowania kultury demokratycznej w Niemczech podkreślono, wydając zapiski C. Dündara nakładem Federalnej Centrali Edukacji Obywatelskiej (niezależnie od pierwotnej edycji w oficynie Hoffmann und Campe). Obecność ogromnej tureckiej diaspory w Republice Federalnej (jak pokazują wyniki wyborów, bardzo podatnej na propagandę oficjalnych czynników tureckich), znaczenie dorobku i postawy moralnej autora jako przeciwwagi dla ideologicznej ofensywy Ankary w Niemczech oraz jego obecna aktywność publicystyczna i literacka w Republice Federalnej stanowią kolejne wątki uzasadniające konieczność spojrzenia na tę publikację nie tylko w optyce tureckiej.

Can DüNDAR – dziennikarz, autor książek i filmów dokumentalnych, do 2016 roku redaktor naczelny najstarszej tureckiej gazety „Cumhuriyet” – swoją relację z więzienia napisał po turecku i wydał w Turcji, nadając jej tytuł *Tutuklandık*, czyli *Jesteśmy aresztowani*. W wersji niemieckiej, która ukazała się w niewielkim odstępie czasu, bo także w 2016 roku, nosiła ona tytuł *Dożywocie za prawdę*, ale można go także rozumieć metaforycznie jako *Skazany na dożywotnie pisanie prawdy*. Z opisu wydawniczego na okładce można poznać zarys treści *Lebenslang für die Wahrheit*: Can DüNDAR opowiada w swojej książce kulisy i skutki ujawnienia na stronie tytułowej „Cumhuriyet” organizowanych przez turecką służbę bezpieczeństwa dostaw broni dla tzw. Państwa Islamskiego w 2015 roku, kronikę represji ze strony państwa i wreszcie emocje towarzyszące mu podczas pobytu w jednoosobowej celi. Więzienne zapiski Dündara pokazują, że jeszcze przed nieudanym puczem w 2016 roku odważni dziennikarze musieli płacić wysoką cenę za swoje poświęcenie w walce o wolność słowa i prasy².

Odkrywając skandal polityczny, DüNDAR stał się – podobnie jak D. Yücel – niemal osobistym wrogiem prezydenta Recepty Tayyipa Erdoğan. Został skierowany do aresztu śledczego, skazany, by następnie trafić do wybudowanego w 2008 roku więzienia Silivri, nad którego bramą wisi napis „kampus”. Zamiar wymierzenia mu kary dożywotniego więzienia nie powiódł się, gdyż plany prezydenta pokrzyżował Sąd Najwyższy – niewykluczone, że wskutek ogromnej presji krajowych środowisk opozycyjnych i zagranicznej opinii publicznej. W 2020 roku DüNDAR został skazany zaocznie na 27 lat więzienia.

2 Por. okładkę C. Dündar, *Lebenslang für die Wahrheit. Aufzeichnungen aus dem Gefängnis*, Bonn 2017.

Treść książki byłego redaktora naczelnego „Cumhuriyet” zawiera wprawdzie wiele indywidualnych odniesień i osobistą optykę, lecz jej autor dąży przede wszystkim do narysowania wielowymiarowego obrazu tureckiej rzeczywistości politycznej ostatnich lat, a doświadczenie pobytu w celi jedynie wyostreza jego spojrzenie. W omówieniu książki opublikowanym w tygodniku „Der Spiegel” pojawia się następująca konstatacja związana z jej lekturą:

Lebenslang für die Wahrheit to trzymający w napięciu raport o jego przeżyciach i jednocześnie smutna książka, ponieważ to nie fikcja, lecz gorzka rzeczywistość dla Dündara i wielu ludzi w Turcji, którzy odważyli się krytykować władzę³.

Wśród wydawanych przez Federalną Centralę Edukacji Obywatelskiej tematycznych dossier z cyklu *Aus Politik und Zeitgeschichte* można znaleźć opublikowany w 2017 roku numer poświęcony autorytarnej przebudowie za rządów R.T. Erdoğan. Kristina Karasu, dziennikarka, autorka filmów i korespondentka *eurotopics* w Turcji, w zamieszczonym tam artykule *Prawda za kratami. Wolność prasy i słowa w Turcji* już w pierwszym zdaniu cytuje C. Dündara i przechodząc od treści jego książki do danych ilustrujących praktyczny wymiar autorytaryzmu pisze:

Prześladowanie krytycznych dziennikarzy i autorów ma w Turcji długą tradycję. Jednak aż tak zmasowanego ataku na wolność słowa i prasy, jakiego kraj doświadczył po nieudanej próbie puczu 15 lipca 2016 roku, w historii republiki jeszcze nie było. Wielu dziennikarzy jest uwięzionych, 157 mediów padło ofiarą zakazu. Każdy, kto próbuje stawiać opór, jest zniesławiany jako terrorysta albo zdrajca własnego kraju. Dündar, który od czerwca 2016 roku żyje na emigracji w Niemczech, jest tego najbardziej znanym przykładem⁴.

Can Dündar odnosi się do dwóch znaczących wątków więziennych związanych z literaturą (później w swojej książce nawiąże do nich także D. Yücel). Pierwszym jest wysoki (za sprawą licznych aresztowań wśród intelektualistów) stopień alfabetyzacji skazańców w więzieniu Silivri⁵, drugim formułowana przez D. Yücela i C. Dündara konstatacja na temat sytuacji literatury w Turcji, zwłaszcza od czasów Nâzima Hikmeta, wielkiego modernizatora liryki tureckiej i autora wierszy pisanych w celi: „Wielu mistrzów naszej lite-

3 H. Kazim, *Der Journalist als Staatsfeind. Türkischer Autor Can Dündar*, 8.09.2016, <https://www.spiegel.de/kultur/literatur/can-duendar-lebenslang-fuer-die-wahrheit-der-journalist-als-staatsfeind-a-1111101.html> [dostęp: 28.01.2024]. Powyższy cytat oraz materiały przytaczane w dalszej części artykułu w przekładzie autora (o ile nie zaznaczono inaczej).

4 K. Karasu, *Die Wahrheit hinter Gittern. Presse- und Meinungsfreiheit in der Türkei*, „Aus Politik und Zeitgeschichte (Türkei)“, 9-10 (2017), s. 18.

5 Por. C. Dündar, *Lebenslang für die Wahrheit*, s. 265.

ratury i sztuki dojrzewało w karcerach i przekształcało więzienną celę w akademię, atelier i miejsce pracy twórczej”⁶.

O ile w Polsce informacje o różnego rodzaju szykanach wobec pisarek (m.in. Aslı Erdoğan i Elif Şafak) i pisarzy z Turcji pojawiają się stosunkowo rzadko, to w Niemczech podobne przypadki nie tylko są odnotowane i komentowane w mediach, lecz prześladowani mogą liczyć na akcje solidarnościowe oraz na szybkie wydanie w języku niemieckim ich relacji z więzienia. Dzięki zainteresowaniu niemieckiej opinii publicznej (w tym także liberalnego odłamu licznej diaspory tureckiej) była zapewne możliwa błyskawiczna edycja wspomnień Ahmeta Altana *Ich werde die Welt nie wiedersehen* czy Doğana Akhanlı *Verhaftung in Granada*.

2. Literatura na emigracji jako emanacja uczuć wobec władzy i własnego kraju w świetle rozważań teoretycznych

Status Cana Dündera jako prominentnego emigranta politycznego wynika z jednej strony z uregulowań prawnych umożliwiających pobyt w RFN osobom zagrożonym w swoim kraju prześladowaniem z różnych powodów, z drugiej jednak pojęcia takie jak „emigrant polityczny” i „uchodźca” mają w Niemczech także uzasadniony historycznie wydźwięk emocjonalny. Tytuł tomu 40 (2022) międzynarodowego rocznika „Exilforschung” wydawanego przez niemieckie Gesellschaft für Exilforschung/Society for Exile Studies sygnalizuje wielowymiarowość i niejednoznaczność pojęć *Exil*, *Flucht*, *Migration* *Konfligierende Begriffe, vernetzte Diskurse?* (Emigracja, ucieczka, migracja. Sprzeczne pojęcia, powiązane dyskursy?). Okazuje się mianowicie, że niezależnie od obiektywnych i zakorzenionych prawnie opisów sytuacji emigranta i uchodźcy, można dopatrywać się także czynników emocjonalnych, decydujących o klasyfikacji danego twórcy na wygnaniu:

Badania historyczne nad pojęciem uchodźcy wskazują, że pojęcie uchodźcy i „figura emigracji” wynikają z zasadniczo odmiennych konotacji i relacji z państwem. O ile wygnanie, jako indywidualne doświadczenie, wiązało się z wyobcowaniem, lecz w powiązaniu z wyobrażeniami „samotności i duchowości”, podlegało zauważalnej „estetyzacji” i „romantyzacji”, szczególnie w dyskursie artystycznym i literackim, o tyle określenie „uchodźca” kojarzy się z na wskroś «biurokratycznym i humanitarnym» doświadczeniem. Klasyczne badania nad emigracją próbują nadać tej różnicy pewien kształt, gdyż migracja i ucieczka wykształconych elit była postrzegana jako wygnanie i zasługiwała na

6 Tamże, s. 139.

swoje miejsce w ich świadectwach kulturowych (np. w literaturze emigracyjnej), podczas gdy masowej ucieczki w zamęcie obu wojen światowych już tak nie traktowano. A dzisiaj jest to ponownie przypadek pisarzy i naukowców z Turcji czy Syrii, którzy jak Can Dündar czy Aslı Erdoğan, przedstawiani są jako „emigranci”⁷.

Autorzy wspomnianego tomu zresztą już we wstępie zwracają uwagę na emfaticzne użycie słowa „emigracja” we współczesnych spektaklach teatralnych, projektach artystycznych, literaturze czy też w nawiązaniu do niemieckiego uchodźstwa po 1933 roku (w tym kontekście przywołane zostaje w przypisie porównawczym przemówienie Cana Dündara *Exile* wygłoszone podczas hamburskich Dni Emigracji w 2018 roku⁸).

Zasygnalizowane w tytule niniejszego tekstu rozważania o przekazie emocjonalnym w publikacji reprezentującej literaturę faktu (korzystającej często w warstwie narracyjnej z technik typowych dla prozy fikcyjnej) wymagają odniesienia ich do dotychczasowej praktyki badawczej. Jak zauważa Katja Mellmann w opracowaniu *Literaturwissenschaftliche Emotionsforschung* (Literaturoznawcze badania nad emocjami):

Zagadnienie emocjonalnego oddziaływania tekstów pojawia się w retoryce szczególnie w teorii trzech funkcji mowy (*officia oratoris*): gdzie nauczaniu (*docere*), zachwytowi (*delectare*) [...] oraz poruszeniu (*movere*) przeciwstawia się dwa wyrażnie oparte na afektach sposoby działania, które starają się przekonywać nie tyle za pomocą logosu, ile za pomocą etosu (charakteru) i patosu (pasji)⁹.

Silny przekaz emocjonalny zawarty w więziennych zapiskach Cana Dündara jest emanacją jego uczuć wobec własnego kraju. Publicysta odnosi się do tego wątku w wywiadzie dla rozgłośni MDR:

Krytykuje Pan stosunki panujące w Turcji. Widać jednak również, że bardzo kocha Pan swój kraj – Tak, oczywiście. Należy rozróżniać między krajem a władzą. To dwie różne kwestie. Można walczyć z rządem i jednocześnie kochać swój kraj. Oznacza to, że trzeba walczyć z ciemiężcami, aby uratować kraj. Wszystko, co próbujemy zrobić, to uchronić nasz kraj przed uciskiem. Bronimy nie tylko zawodu, lecz równocześnie kraju¹⁰.

7 S. Hess, *Grenzregime und Exil*, in: *Exil, Flucht, Migration. Konfligierende Begriffe, vernetzte Diskurse?*, Hrsg. B. Bannasch, D. Bischoff, B. Dogramaci, Berlin-Boston 2022 (Exilforschung. Ein internationales Jahrbuch. Im Auftrag der Gesellschaft für Exilforschung/Society for Exile Studies, Bd. 40), s. 105.

8 B. Bannasch, D. Bischoff, B. Dogramaci, *Einleitung*, in: *Exil, Flucht, Migration. Konfligierende Begriffe, vernetzte Diskurse?*, Hrsg. B. Bannasch, D. Bischoff, B. Dogramaci, Berlin-Boston 2022 (Exilforschung. Ein internationales Jahrbuch. Im Auftrag der Gesellschaft für Exilforschung/Society for Exile Studies, B. 40), s. 1-2.

9 K. Mellmann, *Literaturwissenschaftliche Emotionsforschung*, in: *Handbuch Literarische Rhetorik*, Hrsg. R. Zymner, Berlin-Boston 2015, s. 173-174.

10 V. Linß, „Lebenslang für die Wahrheit“. Can Dündar im Interview, 15.11.2018, <https://www.mdr.de/mcdien360/video-249568.html> [dostęp: 23.05.2023].

W świetle powyższych rozważań celowe wydaje się pytanie nie tylko o wymiar polityczny, ale przede wszystkim o miejsce emocji i ich przekaz w literaturze faktu, której przykładem jest książka tureckiego dziennikarza.

3. Między miłością, samotnością a zmiennością nastrojów

Zapiski Dündara są z jednej strony świadectwem represji wobec nielicznych opozycyjnych mediów w Turcji, a z drugiej – w przekładzie na język niemiecki i w kontekście późniejszej współpracy autora z tygodnikiem „Die Zeit” oraz prominentnych gestów solidarności w Niemczech – przybliżają niemieckiemu czytelnikowi system stworzony przez R.T. Erdoğan, któremu liczna turecka diaspora w Republice Federalnej w 2023 roku po raz kolejny udzieliła masowego wsparcia. Książka Dündara zawiera ponadto wiele wątków typowych dla literatury więziennej, wśród nich refleksje nad własnymi emocjami w warunkach izolacji i odbywania kary więzienia. Emocjonalny jest już wstęp do tych zapisków, zwłaszcza apel do Europejczyków, żeby nie pozwolili ustawić Turcji w szpagacie między meczetem a koszarami. Sarkazm, do którego autor sięga w celu obnażenia miłośkości oficjalnej propagandy i podporządkowania aparatu sprawiedliwości, można odnaleźć choćby w scenie ogłoszenia sentencji wyroku: Dündar w wywiadzie na żywo dla Halk TV powiedział: „Nie bądźmy smutni. To dla nas honorowe wyróżnienie. W przypadku tego reżimu to, czy się jest na wolności czy nie, jest bez znaczenia”¹¹. Podobne stwierdzenia znajdziemy także na kartach polskiej literatury więziennej: W *Rozmowach z katem* K. Moczarskiego i w *Listach z Białoleki* Adama Michnika.

Innym wątkiem związanym z silnymi emocjami jest solidarność – zarówno międzynarodowa, jak i manifestowana przez przyjaciół urządzających czuwanie przed więzieniem. Szczególne znaczenie dla podtrzymywania na duchu Dündar przypisuje aktywności i obecności najbliższych mu osób – żony Dilek i syna Ege.

Lektura książki tureckiego publicysty budzi niemal automatycznie skojarzenia z treścią wspomnianej wcześniej wydanej relacji z tureckiego więzienia (*Agentterrorist*), którą spisał D. Yücel, urodzony w Niemczech dziennikarz tureckiego pochodzenia. Znajdziemy w niej zatem identyczne zarzuty o agenturalność, podobną historię pozbawienia wolności i międzynarodowej kampanii o uwolnienie, to samo więzienie – Silivri pod Stambułem – czy wreszcie emocje towarzyszące publiczście w momencie odzyskania wolności. Zaskakujące podziękowania dla tureckiego prezydenta, które Dündar umieścił na ostatnich stronach swojej książki, stanowią z jednej strony przykład wyszukanej ironii

11 C. Dündar, *Lebenslang für die Wahrheit*, s. 68-69.

pod adresem niedawnego prześladowcy, ale także wyznanie miłości wobec najbliższych. Przekaz emocjonalny owego listu Dündar uzasadnia w wywiadzie dla rozgłośni MDR:

Na końcu książki dziękuje Pan Erdoğanowi, za to, że siedział Pan w więzieniu. W moim odbiorze to dość dziwne. Napisał Pan też do niego list otwarty. Jak ważny był dla Pana czas spędzony w więzieniu? Dlaczego dziękuje Pan Erdoğanowi? – Powiedziałem, że miesiące spędzone w więzieniu odmieniły moje życie. Dały mi możliwość spotkania z samym sobą. Zyskałem wielu przyjaciół, napisałem książkę, spotkałem różnych ludzi. I mogłem zobaczyć, co by się stało, gdybym nagle zniknął. Pojawił się nowy wymiar w relacjach z moją rodziną, z moją żoną, moją matką, moją gazetą itd.¹²

Dündar często pisze o miłości, ale także o swoich emocjach podczas widzeń, kiedy szyba i telefon w sali spotkań zezwalały jedynie na symboliczne zetknięcie dłoni na szkle zarówno z żoną, jak i z synem. Ta jedyna forma ciepła, jaką może ofiarować swoim bliskim w więzieniu, może być – zwłaszcza dla syna – wspomnieniem na przyszłość. Równie emocjonalna jest jego reakcja na czytany w więzieniu list od syna. Płacz nie jest dla niego formą słabości, lecz próbą pójścia za radą starego przyjaciela: „Jeżeli zbierasz ciosy, to nie wstydz się pochylić. Jeżeli będziesz stał wyprostowany, to tracą na tym tylko twoje organy”¹³. I jak dalej pisze Dündar: „W nieplanowanej chwili przerwy od trwania w oporze płakać: z tęsknoty, z dumy, ze smutku, z radości”¹⁴.

Doświadczeniem, które szczególnie wpłynęło na Dündara, była samotność – choć w kontekście niektórych wynurzeń autora, jest ona rozmaicie pojmowana („Żebym nie czuł się sam, w pierwszych trzydziestu dniach, mimo śniegu i zimna, odwiedziło mnie stu pięćdziesięciu adwokatów i posłów”¹⁵). Przekładając odczucia autora na więzienną codzienność, oznaczało to szereg ograniczeń: poczynając od zakazu jakichkolwiek rozmów ze strażnikiem podającym posiłki przez otwór w drzwiach przez brak kontaktów z innymi więźniami aż po miesiące spędzone w pojedynczej celi. Z drugiej strony kontakt ze światem zewnętrznym pokazywał, że to właśnie tam, a nie w celi pojawiają się rezygnacja i smutek – stany emocjonalne, które odnajdował w listach od znajomych załamanych sytuacją wewnętrzną kraju i w trakcie odwiedzin w Silivri:

Niektórzy goście, zwłaszcza adwokaci, wyglądali jakby przybywali złożyć kondolencje. Myśleli zapewne, że warunki panujące w więzieniu budzą w nas smutek, z troskanie i zniechęcenie, tak więc przychodzili do nas w odpowiednim nastroju. Byli bardzo zdziwieni, widząc, że nasza pewność siebie, siła oporu i morale są większe niż w czasach, gdy byliśmy na wolności. Doszło do tego, że to my ich pocieszaaliśmy. Przyznaję, że po

12 V. Linß, „*Lebenslang für die Wahrheit*“.

13 C. Dündar, *Lebenslang für die Wahrheit*, s. 136.

14 Tamże, s. 137.

15 Tamże, s. 231.

jakimś czasie było to wyczerpujące. Dodawanie im otuchy nie było trudne, gorzej było przeciwstawić się apatii po tamtej stronie, kiedy samemu siedzi się w więzieniu i próbuje się wykrzesać odrobinę nadziei. Ten wirus rezygnacji, który można było odnaleźć w listach, zdawał się rozprzestrzeniać ze wzmożoną siłą po naszym aresztowaniu i stopniowo przenikał do społeczeństwa¹⁶.

Dündar, pisząc o euforycznych momentach, stwierdza, że „O ile życie jest szkołą nauki czerpania radości z drobnych rzeczy, to więzienie jest uczelnią wyższą”¹⁷. Radość to także sygnał: „Lekarstwem dla uwięzionych nie jest smutek, lecz pogoda ducha. [...] Twój śmiech pokazuje temu, który wtrącił ciebie do więzienia, że jednak się nie dajesz”¹⁸. Pobyt w więzieniu to również skrajne emocje, zwłaszcza w chwilach, gdy pojawia się myśl o wyjściu na wolność i rozliczeniu odpowiedzialnych za bezprawie: z jednej strony chęć nałożenia na nich surowej kary, z drugiej odrzucenie złości i nienawiści jako metod i języka prześladowców¹⁹.

Książka tureckiego publicysty ma niekonwencjonalną szatę graficzną. Opowieść o więziennej codzienności stanowi wprawdzie punkt wyjścia do refleksji o wymiarze społeczno-politycznym, jednak oprócz wycinków z gazet, zdjęć, szkiców i prywatnych materiałów ikonograficznych, autor umieścił także powtarzający się szablon wielkości całej strony: otoczony drutem kolczastym prostokąt i ślady butów układające się wraz z krótkimi zdaniem w krąg pokonywany podczas wyjścia na więzienny spacer. Dündar notuje w ten sposób zarówno prywatne uwagi (nadchodzące urodziny żony, konieczność załatwienia łódki, coraz bardziej odczuwalne niskie temperatury), jak i refleksje dotyczące walki o wolność słowa w Turcji. Wspomniane dygresje autora łączy niewątpliwie fakt pobytu w więzieniu i zapewne konsekwencje opisywanej przez niego zmienności nastrojów, jednak widok kolejnych stron (160-178) z ilustrowanymi wynurzeniami tureckiego publicysty budzi w pewnym momencie irytację. Z drugiej strony te rysunki wyrażają jego ból – a jak sam pisze – najbardziej boli go nadzieja, głównie ze względu na jej iluzoryczność i chwilowość. Mimo to właśnie nadzieją podzielił się – starym więziennym zwyczajem – podczas pożegnania z innymi osadzonymi w Silivri, którzy nie mogli jednak liczyć na podobne wsparcie. Na zawołanie „Niech Allah was uwolni”, odpowiedzieli prośbą „Nie zapominajcie o nas”²⁰.

Wątek solidarności okazywanej przez społeczność międzynarodową, demonstrantów w kraju, przyjaciół czy wreszcie rodzinę, przewija się niemal przez całą opowieść

16 Tamże, s. 184-185.

17 Tamże, s. 217.

18 Tamże, s. 218.

19 Por. tamże, s. 272-273.

20 Tamże, s. 281.

o uwięzieniu i jego skutkach. Dündar w zwięzły sposób streszcza jego kluczowe znaczenie: „Ta książka jest owocem zbiorowej solidarności”²¹.

4. Zapiski więzienne: od emocjonalnej wiwisekcji po rzeczową analizę

Mimo wsparcia, które turecki publicysta uzyskał w Niemczech, treść jego więziennych zapisków stała się także przedmiotem krytycznej analizy obejmującej również przekaz emocjonalny. Jej przykładem jest omówienie książki Dündara, które w portalu rozgłośni Deutschlandfunk opublikował Gunnar Köhne, korespondent tej rozgłośni w Turcji (po 20 latach postanowił powrócić do Niemiec ze względu na atmosferę panującą w kraju R.T. Erdoğan, uniemożliwiającą np. pozyskanie rozmówców do wywiadu). Köhne przybliży wprawdzie treść i polityczne tło książki, jednak jako znawca problematyki tureckiej – i zewnętrzny obserwator – decyduje się na zdecydowanie bardziej racjonalną narrację. Zamiast osobistych retrospekcji i analizy własnych emocji w warunkach izolacji, czytelnik tekstu niemieckiego korespondenta uzyskuje wgląd nie tylko w położenie autora *Lebenslang für die Wahrheit*, lecz przede wszystkim jest konfrontowany z kompleksowym (choć z konieczności zwięzłym) spojrzeniem na los prominentnego więźnia „kampusu” w Silivri jako egemplifikacji prześladowań dziennikarzy w Turcji:

Dündar trafia najpierw do celi sam, potem może ją dzielić ze swoim kolegą Gülem. Jego przemyślenia, które spisuje spoglądając na więzienny dziedziniec, są bardzo osobiste, miejscami pozostawiają wrażenie, że autor jest skupiony na sobie. Bez wątpienia: trzy miesiące w tureckim więzieniu to silny cios dla cielesnej i duchowej nienaruszalności człowieka. Nie powinno się tego nikomu życzyć. Mimo to mając na uwadze 120 innych autorów, którzy przebywają w tureckich więzieniach, można byłoby oczekiwać, że na 300 stronach pojawi się coś więcej o ogólnej sytuacji w Turcji – tymczasem to zadanie wzięła na siebie w posłowie Karen Krüger z *Frankfurter Allgemeine Zeitung*. Chciałoby się też więcej dowiedzieć o zmieniających się warunkach, w których pracował Dündar i jego koledzy w ostatnich latach – z samokrytyką włącznie²².

Krytyczna autorefleksja – przynajmniej w prywatnym wymiarze – nie należy z pewnością do walorów książki Dündara, który – niezależnie od poruszających scen widzenia z żoną i opisu relacji z synem – w izolacji zdobywa się na następujące przemyślenia:

21 Tamże, s. 17.

22 G. Köhne, *Einblick in das System Erdoğan. Can Dündar*, 17.10.2016, <https://www.deutschlandfunk.de/can-duendar-einblick-in-das-system-erdogan-100.html> [dostęp: 15.01.2024].

Kiedy w Turcji za dziesięć dwunasta zaczęło się odliczanie, życzyłem przedmiotom w mojej celi nowego roku na wolności. W pierwszych godzinach nowego roku napisałem dwa listy. Jeden do siebie, drugi do Ege. „Drogi Ja, [...] wiem bardzo dobrze, że wśród najbliższych, których zaniedbałem, jesteś na pierwszym miejscu. O wiele wcześniej zasłużyłeś na dłuższą, wyczerpującą rozmowę i troskę, aby wyróżnić Ciebie spośród innych”²³.

Wracając do omówienia autorstwa Gunnara Köhne, odnosi się on do obecnych w książce nawiązań literackich i stylu wypowiedzi Dündara. Uwagi współpracownika niemieckich mediów w Turcji także w tym kontekście stanowią pewien kontrast dla emocjonalnej, lecz nie zawsze uzasadnionej historycznie wymowy publikacji byłego redaktora naczelnego „Cumhuriyet”:

Porównywanie siebie do Nelsona Mandeli albo do więźniów reżimu nazistowskiego jest nie na miejscu. «Kto nie siedział, nie będzie nazywany pisarzem» – to Dündar cytujący smutny aforyzm krążący wśród tureckich intelektualistów. To tak, jakby doświadczenie więzienia miało uszlachetniać. Książkę czyta się lekko, są jednak dłużyzny i powtórzenia. W niektórych miejscach każde zdanie zaczyna się od osobnego akapitu. To typowo turecki styl pisania, dla niemieckiego czytelnika jest on jednak nużący. Patectyczny język Dündara jest kolejną rzeczą, do której trzeba się przyzwyczaić²⁴.

Wśród licznych nawiązań literackich, zwłaszcza do Franza Kafki²⁵, Stefana Zweiga²⁶ czy George’a Orwella²⁷, znajdziemy także wstrząsający fragment przemyconych z celi notatek Juliusa Fučíka, aresztowanego i torturowanego przez Gestapo czechosłowackiego bojownika ruchu oporu, którego w stanie agonalnym okazano do identyfikacji jego żonie. Rozdział zatytułowany *Liebe* (Miłość)²⁸ jest w całości poświęcony tej historii, nie stanowi jednak dygresji służącej relatywizacji własnych więziennych przeżyć na tle relacji z nazistowskiej katowni. Dündar prezentuje bowiem następującą refleksję w końcowej części tego fragmentu książki:

Augusta opublikowała zapiski, kiedy jej kraj już był wolny [...]. W znakomitym tureckim przekładzie Celala Üstera ukazały się one w wydawnictwie Yordam Kitap. A teraz dotarły do mojej celi. Jako więzień wysłałem z więzienia – to przecież do siebie

23 C. Dündar, *Lebenslang für die Wahrheit*, s. 222.

24 G. Köhne, *Einblick in das System Erdoğan. Can Dündar*, 17.10.2016, <https://www.deutschlandfunk.de/can-duendar-einblick-in-das-system-erdogan-100.html> [dostęp: 15.01.2024].

25 Por. m.in. C. Dündar, *Lebenslang für die Wahrheit*, s. 49.

26 Por. tamże, m.in. s. 138-139.

27 Por. tamże, m.in. s. 83.

28 Tamże, s. 261-264.

pasuje – wraz z nieśmiertelną miłością Fučika i jego Augusty życzenia walentynkowe [...]. Miłość to opór. Nigdy z tego nie rezygnujemy²⁹.

Samotność, zmienność nastrojów, nierzadko skłonność do patosu i wreszcie doświadczenie karceru nie uzasadniają snucia analogii do losów pisarzy, którzy w obawie o własne życie musieli uciekać przed nazistami – bywało, że z tragicznym skutkiem:

Stefan Zweig napisał te słowa kilka miesięcy przed samobójstwem w 1942 roku. Nazi-stowski karcer, o którym opowiada w *Noweli szachowej*, jest podobny do tego w Silivri w 2015 roku. Taka sama represja, taka sama izolacja³⁰.

Dündar przyznaje, że nie stosowano wobec niego przemocy, ponieważ przepisy więzienne zakazywały bicia i tortur³¹. Mimo braku pozwolenia na posiadanie komputera lub maszyny do pisania, przekazywał swojemu prawnikowi sporządzone odręcznie artykuły, w których krytykował poczynania tureckich władz. W posłowniu Karen Krüger można znaleźć fragmenty przedstawiające w bardziej stonowany sposób (i adekwatny do położenia więźnia) moralny wymiar walki o wolność słowa w Turcji – także ze wskazaniem na rolę emocji w tym konflikcie:

Dündar nie pisze ze złością, bo złością karmi się Erdoğan. Spod jego pióra wychodzą artykuły pełne docinków, przyprawione ironią i subtelnym humorem, charakterystycznym także dla jego opisów więziennej codzienności. [...] Pozwala nam intensywnie doświadczyć razem z nim zamknięcia i poczuć huśtawkę nastrojów od nudy, frustracji i nadziei w taki sposób, że zaczynamy mu współczuć, przejmujemy się jego losem i prawie zapominamy, że znamy szczęśliwe zakończenie tej historii³².

Podsumowanie

Książka Cana Dündara jest z pewnością rozrachunkiem z Turcją epoki R.T. Erdoğan, ale zawiera również bardzo zróżnicowany przekaz emocjonalny, obejmujący wiele, nierzadko skrajnych emocji związanych zarówno z uciążliwością więzienia, jak i z myślą o życiu jego najbliższych i całego kraju. To z pewnością dokument ogromnej odwagi cywilnej, zapis losów intelektualisty, któremu odebrano nie tylko prawo do wydawania gazety, narażono na dotkliwe straty finansowe, ale przede wszystkim pod groźbą dożywotniego więzienia pozbawiono możliwości życia we własnej ojczyźnie.

29 Tamże, s. 263-264.

30 Tamże, s. 138-139.

31 Por. tamże, s. 141.

32 C. Dündar, *Lebenslang für die Wahrheit*, s. 290.

Obserwując wzrost poparcia dla ugrupowań odwołujących się do autorytarnych koncepcji władzy, zwanych eufemistycznie demokracją nieliberalną, trudno nie myśleć w trakcie lektury zapisków Dündara o realizacji tego modelu w warunkach tureckich. Omawiana książka zawiera ponadto pewne przesłanie, choć jego treść jest sygnalizowana dosłowniej, jak np. w wywiadach prasowych z jej autorem: Europa wiele lat temu popełniła błąd uznając Erdoğan za polityka o poglądach (względnie) liberalnych i za przedstawiciela umiarkowanego islamu³³. Z drugiej strony poznawanie losu prominentnego więźnia, o którego upomina się nieliczna krajowa opozycja, ale także czołowe media w Niemczech, nie powoduje u czytelnika wstrząsu i refleksji nad brutalnością aparatu władzy. Karanie dziennikarzy za poszukiwanie prawdy jest ewidentnym wykroczeniem przeciw wolności słowa i demokratycznym normom, jednak dość monotematyczna narracja, skupiona na wyrażaniu własnych emocji (niezależnie od autentycznej troski o bliskich i własny kraj), odbiera temu dokumentowi wymiar tragizmu. Pobyt w izolacji, także od innych więźniów, skutecznie utrudnia kompleksowy ogłód sytuacji w więzieniu, jednak wspomniana narracja – mimo sygnalizowanej groźby długoletniego czy nawet dożywotniego więzienia – daleka jest od dramatyzmu relacji polskich czy niemieckich autorów prześladowanych w czasach komunistycznych, a wcześniej nazistowskich. Trudno w tym kontekście nie nawiązać do *Dziennika 1933-1945* Victora Klemperera: choć nie był on więźniem, jego izolacja od społeczeństwa, zwłaszcza jako lokatora Judenhausu (domu dla Żydów z mieszanych małżeństw), zawiera obraz coraz dotkliwszych szykan, poniżenia, permanentnego lęku przed Gestapo, ale również ciągłych rozterek związanych z niebezpieczeństwem, jakie na Klemperera i jego najbliższych mogło spowodzić odkrycie notatek opisujących los Żyda w nazistowskich Niemczech. Ten dysonans nie dyskwalifikuje wartości dokumentalnej książki Dündara, może jednak stać się przesłanką dla relatywizacji jego zapisków przez zwolenników rządów nieliberalnych.

Relacja tureckiego dziennikarza, mimo dłużyzn, patetycznych wynurzeń, egocentrycznych uwag i nie zawsze uzasadnionych analogii historyczno-literackich (zwłaszcza do hitlerowskich więzień), ma z pewnością jeden dodatkowy walor, niezależny od zasadniczej treści i politycznego charakteru książki: dokument Cana Dündara daleki jest od jednoznacznie heroicznej autokreacji, ponieważ jego autor znalazł w sobie dostatecznie dużo odwagi, by mówić nie tylko o autorytarnym systemie w jego kraju i o swojej walce, lecz także o przeżywaniu słabości, zwątpienia i smutku.

33 Por. Frenzel K. „Eine schwere Wolke der Angst über der Türkei“, 14.09.2016, <https://www.deutschlandfunkkultur.de/journalist-can-duendar-eine-schwere-wolke-der-angst-ueber-100.html> [dostęp: 18.10.2024].

Bibliografia

Dündar C., *Lebenslang für die Wahrheit. Aufzeichnungen aus dem Gefängnis*, Bonn 2017.

OPRACOWANIA

Bannasch B., Bischoff D., Dogramaci B., *Einleitung*, in: *Exil, Flucht, Migration. Konfligierende Begriffe, vernetzte Diskurse?*, Hrsg. B. Bannasch, D. Bischoff, B. Dogramaci, Berlin-Boston 2022 (Exilforschung. Ein internationales Jahrbuch. Im Auftrag der Gesellschaft für Exilforschung/Society for Exile Studies, Bd. 40), s. 1-13.

Hess S., *Grenzregime und Exil*, in: *Exil, Flucht, Migration. Konfligierende Begriffe, vernetzte Diskurse?*, Hrsg. B. Bannasch, D. Bischoff, B. Dogramaci, Berlin-Boston 2022 (Exilforschung. Ein internationales Jahrbuch. Im Auftrag der Gesellschaft für Exilforschung/Society for Exile Studies, Bd. 40), s. 104-113.

Karasu K., *Die Wahrheit hinter Gittern. Presse- und Meinungsfreiheit in der Türkei*, „Aus Politik und Zeitgeschichte (Türkei)“, 9-10 (2017), s. 18-22.

Mellmann K., *Literaturwissenschaftliche Emotionsforschung*, in: *Handbuch Literarische Rhetorik*, Hrsg. R. Zymner, Berlin-Boston 2015, s. 173-192.

NETOGRAFIA

Arpad A., *Stefan Zweigs Werke sind auch für den türkischen Leser unerlässlich und unverzichtbar*, 20.03.2017, <https://stefan-zweig.com/stefan-zweigs-werke-sind-auch-fuer-den-tuerkischen-leser-unerlaesslich-und-unverzichtbar/> [dostęp: 10.01.2024].

Frenzel K., *„Eine schwere Wolke der Angst über der Türkei“*, 14.09.2016, <https://www.deutschland-funkkultur.de/journalist-can-duendar-eine-schwere-wolke-der-angst-ueber-100.html> [dostęp: 18.10.2024].

Kazim H., *Der Journalist als Staatsfeind. Türkischer Autor Can Dündar*, 08.09.2016, <https://www.spiegel.de/kultur/literatur/can-duendar-lebenslang-fuer-die-wahrheit-der-journalist-als-staatsfeind-a-1111101.html> [dostęp: 28.01.2024].

Köhne G., *Einblick in das System Erdoğan. Can Dündar*, 17.10.2016, <https://www.deutschland-funk.de/can-duendar-einblick-in-das-system-erdogan-100.html> [dostęp: 15.01.2024].

Linß V., *„Lebenslang für die Wahrheit“. Can Dündar im Interview*, 15.11.2018, <https://www.mdr.de/medien360g/video-249568.html> [dostęp: 23.05.2023].